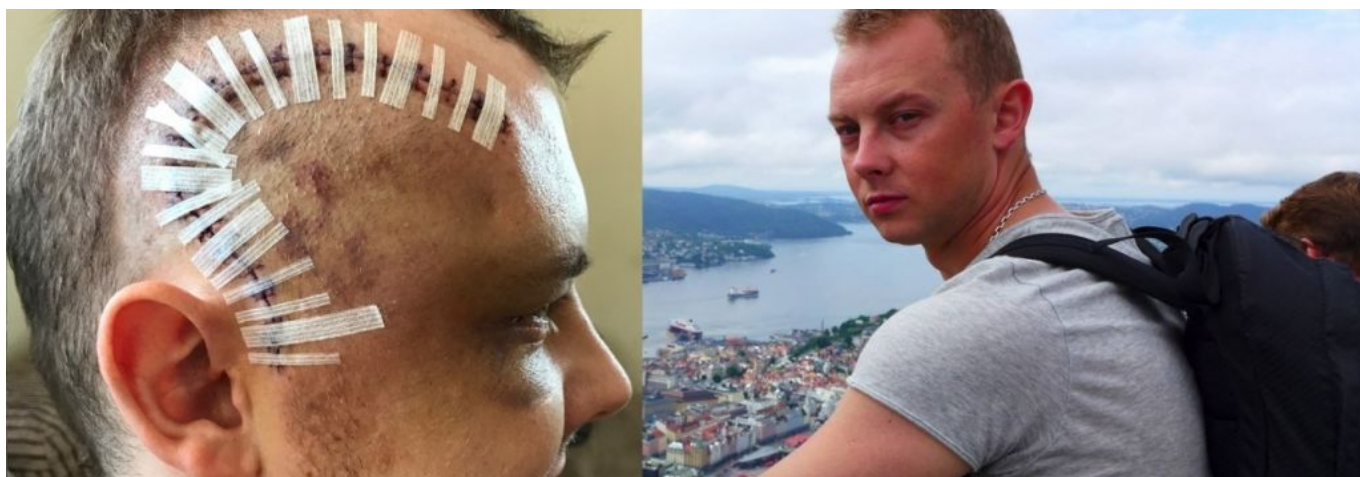




## Uratował niejedno życie - dzisiaj sam potrzebuje pomocy. Wesprzyjmy zbiórkę dla Łukasza Sółkowskiego!

data aktualizacji: 2017.08.05



**Przed atakiem choroby wykonywał szczególny zawód - jako ratownik medyczny pomagał pacjentom w Iławie, później w Zalewie. Jak mówi jego brat, to dla niego nie tylko zawód, ale i pasja - Łukasz nie może się doczekać powrotu do pracy w karetce. By było to możliwe, najpierw musi pokonać guza mózgu. W walce z glejakiem dzielnie wspierają go kochający najbliżsi, a medycyna nie jest bezradna. Nowoczesne, skuteczne metody leczenia są jednak bardzo drogie.**

Łukasz Sółkowski pochodzi z Ostródy, ale całe swoje życie zawodowe związał z powiatem iławskim. Od 2009 pracował jako ratownik medyczny w Iławie, później pomagał i ratował życie pacjentów w Zalewie. Pracę przerwały niedawno bardzo poważne problemy ze zdrowiem.

- Moja historia z chorobą rozpoczęła się w kwietniu tego roku, kiedy w wielkanocny piątkowy poranek doznałem ataku padaczki - opisuje pan Łukasz. - W szpitalu po wykonaniu serii badań usłyszałem diagnozę - guz mózgu (glejak). Najszybciej jak to możliwe przeprowadzono trwającą ponad 7 godzin operację. Guz został usunięty. Obecnie przebywam na 6-tygodniowym leczeniu onkologicznym w Krakowie, niestety dalsze leczenie jeszcze przede mną. Rodzaj nowotworu, który u mnie wykryto, charakteryzuje się tym, że kiedy dochodzi do nawrotu choroby, często jest on bardziej złośliwy niż poprzednio. Chcę zrobić wszystko, co w mojej mocy, aby do nawrotu nie doszło. Mam wsparcie wielu życzliwych osób, mojej narzeczonej, rodziny, przyjaciół i znajomych, jedyne, czego brakuje do pełni sukcesu, to środki na dalsze leczenie. Najnowocześniejsze metody są skuteczne i co za tym idzie - bardzo drogie. Liczę, że uda się zebrać środki na leczenie i wszystko będzie, jak być powinno. W związku z chorobą nie mogę wrócić do pracy. Na co dzień w pracy (jestem ratownikiem medycznym) pomagamy wielu ludziom, tym razem to ja potrzebuję pomocy. Dlatego zwracam się do wszystkich czytających ten tekst o pomoc, liczy się każdy gest, choćby dalsze udostępnienie tej zrzutki. Mam wiele planów i marzeń, z powodu choroby ich realizacja musi się przesunąć w czasie, czas w końcu przemija, a ja będę cierpliwie czekać i potem jedno po drugim realizować. Przede mną długa droga, na szczęście mam wygodne buty...

Publiczna zbiórka na terapię antynowotworową guza mózgu na rzecz Łukasza Sółkowskiego

prowadzona jest za pośrednictwem ogólnopolskiego portalu zrzutka.pl.

<https://zrzutka.pl/terapia-antynowotworowa-guza-mozgu-kguffa>

Dotychczas z potrzebnych 200 tysięcy złotych udało się zgromadzić około 10%. Organizatorem zbiórki jest brat chorego, Arkadiusz Sółkowski. Co na pewno istotne dla wielu wspierających, portal informuje o tym, że dokonano pozytywnej weryfikacji zarówno tożsamości organizatora zbiórki, jak i prawdziwości jej celu.

- Łukasz sam wielokrotnie pomógł i uratował komuś życie, teraz jemu potrzebna jest pomoc. Każde udostępnienie i odzew będzie dla mojego brata ogromnym zastrzykiem pozytywnej energii, już nie może doczekać się powrotu do pracy w karetce - mówi pan Arkadiusz. - Ogromne dziękuję za każdą pomoc!

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51898-uratowal-niejedno-zycie-dzisiaj-sam-potrzebuje-pomocy-wesprzyjmy-zbiorkę-dla-lukasza-solkowskiego>